

# Czy lekarz może ponieść odpowiedzialność zawodową za czyny niezwiązane bezpośrednio z wykonywaniem zawodu?

Rozważania na tle spotkania studentów z radcą prawnym OSL WIL  
prof. Jędrzejem Skrzypczakiem

**K**oło Naukowe Prawa Medycznego „Lege Artis” zorganizowało 24 stycznia 2014 r. na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu spotkanie z radcą prawnym Okręgowego Sądu Lekarskiego Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu, prof. UAM dr hab. Jędrzejem Skrzypczakiem na temat „Odpowiedzialność zawodowa lekarza – czy komuś jest jeszcze potrzebna?”. Wybór osoby prelegenta wynika z faktu, iż prof. J. Skrzypczak, doradzając na co dzień sędziom poznańskiego Sądu Lekarskiego, rozpatrującym na rozprawach i posiedzeniach sprawy lekarzy w związku z naruszeniem zasad etyki lekarskiej i przepisów o wykonywaniu zawodu, posiada ogromne doświadczenie i wiedzę w tej dziedzinie. Zaznaczyć wypada, że wspomniany gość był już czwartą, obok dr. n. med. Krzysztofa Kordela (prezesa WIL), dr. Artura de Rosier (OROZ WIL) i dr. Grzegorza Wrony (byłego przewodniczącego OSL WIL), osobą z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, którą gościliśmy na spotkaniu Koła „Lege Artis”, lecz zarazem jedynym prawnikiem. Tak więc jednocześnie najlepszym znawcą tematu z punktu widzenia nauk prawnych, o czym świadczyła treść referatu.

Prelegent swój wykład rozpoczął od postawienia hipotezy, czy wobec możliwości wszczęcia przeciwko lekarzowi postępowania karnego (jeżeli popełniono przestępstwo), dyscyplinarnego (w sytuacji naruszenia obowiązków pracowniczych) bądź cywilnego (w celu dochodzenia zadośćuczynienia lub odszkodowania), postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej przed organami izby lekarskiej jest nadal potrzebne.



Profesor Jędrzej Skrzypczak przypomniał, że na podstawie art. 53 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2009 r. Nr 219, poz. 1708 z późn. zm.), członkowie izb lekarskich ponoszą odpowiedzialność zawodową w wypadku naruszenia zasad etyki lekarskiej lub przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza, tj. za popełnienie przewinienia zawodowego. Trafnie wskazał, że o ile sformułowanie „przepisy związane z wykonywaniem zawodu lekarza” nie budzi wątpliwości, odnosi się bowiem do odpowiednich ustaw i rozporządzeń, o tyle wyrażenie „zasad etyki lekarskiej” nie zawsze było rozumiane jednolicie. Obecnie uważa się, że chodzi przede wszystkim o katalog norm etycznych zawarty w Kodeksie etyki lekarskiej (tekst jednolity z 2 stycznia 2004 r., zawierający zmiany uchwalone 20 września 2003 r. przez Nadzwyczajny VII Krajowy Zjazd Lekarzy) – KEL. Jednakże wobec treści art. 1 ust. 1 i ust. 3 KEL oraz art. 76 KEL katalog ten nie stanowi *numerus clausus*, a zasięg podstaw odpowiedzialności zawodowej jest niemożliwy do jednoznacznego

ustalenia. Wynika to z następujących faktów. Po pierwsze, w art. 1 ust. 1 KEL zaznaczono, że zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnych norm etycznych. Po drugie, art. 1 ust. 3 KEL stanowi, że naruszeniem godności zawodu jest „każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu”. Po trzecie, art. 76 KEL wprowadza regułę, zgodnie z którą w wypadkach w KEL nieuregulowanych należy kierować się zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich i dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie. Powyższe normy znacznie poszerzają granice podstaw odpowiedzialności, wykraczając poza normy zawarte w kodeksie. Jednocześnie dają możliwość kształtowania na bieżąco żądanych postaw etycznych medyka, pewnych wzorców orzecznictwem sądowym czy uchwałami samorządowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, naczelną wątpliwością, szeroko dyskusowaną w judykaturze i doktrynie, jest to, czy lekarz może zostać pociągnięty do odpowiedzialności zawodowej w sytuacji, gdy narusza normy etyczne, bez związku z wykonywanym zawodem lekarza.

W odpowiedzi na to pytanie prelegent przedstawił bardzo ciekawe przykłady orzeczeń sądów lekarskich. Warto w tym miejscu wspomnieć o sprawie, która toczyła się przed Okręgowym Sądem Lekarskim w Poznaniu na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 1989 r. Nr 30, poz. 158 ze zm.) i wydanego do niej aktu wykonawczego w postaci rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 26 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej

lekarzy (Dz. U. z 1990 r. Nr 69 poz. 406). Kazus ten opierał się na przypadku lekarza, który chcąc sprawić prezent urodzinowy swojej żonie, odkręcił i podjął próbę kradzieży koła od malucha stojącego w nocy na parkingu strzeżonym. Został jednak przyłapany na gorącym uczynku przez stróża. Kiedy sprawa trafiła do sądu lekarskiego, zastanawiano się, czy można za taki czyn lekarza ukarać, ponieważ nie jest on związany *stricto* z wykonywaniem zawodu medycznego, a ponadto dokonany był poza miejscem i godzinami pracy. Pomimo tych okoliczności sąd ukarał lekarza, uważał bowiem, że takim zachowaniem naruszył ogólnie pojęte zasady etyki, czym podważył zaufanie do zawodu.

Podobnego rozstrzygnięcia dokonał sąd lekarski w okresie międzywojennym. Sprawa dotyczyła lekarza, który w oberży otrzymał od pewnego Niemca, w wyniku kłótni, uderzenie dłonią w twarz. Z powodu doznanego ponizenia, w dodatku publicznie i przez osobę narodowości niemieckiej, uznano, że lekarz dopuścił się naruszenia godności stanu lekarskiego, za co został surowo ukarany przez organy samorządu. Tak

szeroko rozumiane pojęcie etyki, skutkujące ukaraniem obwinionego lekarza, obecnie wydaje się nie do przyjęcia i ma jedynie charakter anegdoty. Na sam koniec prelekcji prof. Jędrzej Skrzypczak przedstawił etapy postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej oraz katalog kar.

Podsumowując, należy stwierdzić, że istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności zawodowej z tytułu czynów, które nie są bezpośrednio związane z wykonywaniem zawodu lekarza. Warunkiem tego jest natomiast konieczność złamania zasad etyki (lekarskiej) i podważenie zaufania do zawodu.

Odpowiadając na postawioną na samym początku spotkania hipotezę, gość zwrócił uwagę na rolę społeczną, jaką odgrywa samorząd, a w tym jego organ – sąd. Na tej podstawie uznano, że odpowiedzialność zawodowa jest jak najbardziej potrzebna. Wynika to z faktu, iż orzeczenie sądu lekarskiego stanowi pewnego rodzaju ustosunkowanie się tej grupy zawodowej do określonego czynu, stanowi możliwość jego potępienia i przedstawienia pożądanej, wzrocowej postawy lekarza, a także eliminacji

z izby lekarskiej członków, którzy nie powinni być lekarzami. Nadto prelegent przypomniał, że dokument, jakim jest postanowienie lub orzeczenie sądu lekarskiego, odgrywa coraz większą rolę w jednocześnie toczonych postępowaniach karnych i cywilnych, bowiem – podobnie jak opinia biegłego – pozwala sądowi powszechnemu w dokonaniu oceny czynu popełnionego przez lekarza, tj. czy dopuszczono się błędu w sztuce medycznej, czy doszło do tzw. niepowodzenia w leczeniu.

Spotkanie Koła Naukowego Prawa Medycznego „Lege Artis” z radcą prawnym OSL prof. Jędrzejem Skrzypczakiem uznano za bardzo udane i niezwykle merytoryczne. Uczestniczący w nim studenci w końcu zrozumieli, na czym polega i jaki ma przebieg nieco enigmatyczne postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

MICHAŁ PUK  
PREZES KOŁA NAUKOWEGO  
PRAWA MEDYCZNEGO „LEGE ARTIS”  
ASYSTENT W KANCELARII  
OKRĘGOWEGO SĄDU LEKARSKIEGO  
WIL W POZNANIU